

"Powrót do przeszłości "

21 września, w ostatni upalny dzień tego lata spotkaliśmy się na otwierającym kolejny sezon Markowogrania koncercie. Czekaliśmy na niego z niecierpliwością i niedowierzaniem, czy naprawdę - to co zapowiadał Marek się wydarzy. Okazało się, że

"nie ma rzeczy niemożliwych!" - powrót do przeszłości - stał się faktem.

Przynajmniej wszyscy mamy nadzieję, że byliśmy świadkami tego magicznego momentu w życiu, w którym przeszłość zamienia się w przyszłość.

Przeżyliśmy wspaniałe chwile zanurzeni w dobrze znanych wspomnieniach.

Jednocześnie nie dało się nie zauważyć przemiany zachodzącej na scenie. Już w pełnym powagi i trzeszczącego skupienia pierwszym secie, pojawiły się uśmiechy i błyski w oczach chłopaków. W kolejnych setach z piosenki na piosenkę wymykało się ich coraz więcej. Głosy ludzi i gitar splotały się jak ramiona przyjaciół po długim rozstaniu, i wyraźnie dobrze się czuły w swoim towarzystwie. "Z podświadomości i z pod.." sceny wymykały się nasze myśli, że to może nie koniec, może jeszcze ten skład zaśpiewa i zagra.. może już niedługo, gdzieś, kiedyś, a może znowu w leśniczówce.. Przecież tyle piosenek mimo długiego i wyczerpującego tie-break-u po trzech, czy czterech wygranych dla publiczności setach się nie pojawiło. Tyle dyskutujących ze sobą solówek nie zdążyło się wypowiedzieć. Panowie dajcie im szansę, bo z Wami im najbardziej do twarzy.

Mam nadzieję, że to otwarcie zwiastuje sezon spotkań pełnych nie tylko dobrej muzyki i tekstów ale również niespodzianek, co najmniej tak miłych jak piątkowy koncert

Ola

O poprzednich koncertach w leśniczówce przeczytacie:

[tutaj](#) i [tutaj](#) i [tutaj](#) i [tutaj](#) i [tutaj](#)

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 01 października 2018 20:30 - Poprawiony poniedziałek, 01 października 2018 20:46

---

{gallery}20180921\_SCB{/gallery}